

Co dalej z przepełnioną „Dwójką”

Po roku znów odżywa problem przepełnienia budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Koluszkach. Władze miasta organizują spotkania z pracownikami szkoły i mieszkańcami, celem wysondowania opinii co do dalszej przyszłości kształcenia w tej placówce. A sytuacja przedstawia się niezbyt ciekawie.

Z początkiem 2017 r. przez Koluszki przetoczyła się dość ostra dyskusja w temacie tego, jak odpowiedzieć na nieoczekiwaną reformę oświaty, którą wprowadził obecny Rząd. Dla Ministerstwa likwidacja gimnazjów i dołączenie do szkół podstawowych dodatkowych roczników, przynajmniej na papierze wydawało się zadaniem bardzo prostym. Życie jednak pokazało, że wdrażanie w tak szybkim tempie reformy, nie ma wiele wspólnego z realiami. W Gminie Koluszki punktem zapalnym okazała się sytuacja w Szkole Podstawowej nr 2 w Koluszkach. O ile w „Jedynce” i szkole w Gałkowie Dużym podstawówka znajduje się w jednym budynku z gimnazjum, o tyle „dwójka” nie dysponuje przestrzenią do dołączania nowych roczników. Jak wspomina w jednym z gazetowych wywiadów dyr. SP nr 2 Sławomir Mela, optymalne warunki do nauczania dla tej placówki to sześć roczników.

Ponieważ zarówno starostwo jak i dyrekcja liceum nie wyrażały chęci przeprowadzki, a ewentualna rozbudowa szkoły to zadanie na lata, władze miasta jedyne rozwiązanie widziały w konieczności rozłożenia ciężaru nauczania w „dwójce” na budynek gimnazjum przy Mickiewicza. Jednak ze względu na zdecydowane protesty Rady Rodziców ze SP nr 2 oraz wytyczne Kuratorium, władze miasta przychyliły się do prośby Rady Rodziców, by nauczanie toczyło się w systemie dwuzmianowym. Zgodnie z ostrzeżeniami przedstawicieli gminy, powyższy problem powrócił już po roku.

W SP nr 2 wymuszony przez reformę system dwuzmianowy sprawił bowiem, że uczniowie mają krótsze przerwy, a szkołę kończą o godz. 17.00, co w zrozumiały sposób irytuje wielu rodziców, którzy wieczorami muszą odrabiać z dziećmi lekcje. Z kolei dzieci w naturalny sposób są przemęczone, ponieważ optymalna wydolność intelektualna dziecka to godziny przedpołudniowe (9.00-13.00). Co więcej, po dojsciu jeszcze jednego rocznika klas ósmych, zajęcia lekcyjne najprawdopodobniej wydłużą się do godz. 18.20.

Rozbudowa szkoły wypada z gry

By przeciwdziałać powyższemu problemowi, Urząd Miejski w Koluszkach niezależnie od zaakceptowania systemu dwuzmianowego, przez ostatnie miesiące kontynuował prace związane z badaniem możliwości rozbudowy szkoły. Wniosek o pozyskanie środków unijnych na rozbudowę został nawet złożony do Urzędu Marszałkowskiego. Niestety zmiana zasad ubiegania się o środki, uniemożliwiła połącznie łącznikiem nowego skrzydła ze starym budynkiem szkoły. Z kolei przeprowadzone badania obciążeniowe wykazały, że nie ma możliwości podwyższenia budynku o kolejne piętro. Po prostu fundamenty by tego nie wytrzymały. Tego rodzaju techniczne przeszkody w połączeniu z analizą przestrzenną terenu wokół szkoły, która wykazuje brak należytego miejsca, sprawiły, że opcja rozbudowy w zasadzie upadła. Dodajmy jednocześnie, że abstrahując już od tego, czy udałoby nam się znaleźć środki finansowe na rozbudowę, pamiętajmy, że budowa nowego skrzydła to kilka lat, a z problemem przepełnienia szkoły musimy się uporać od zaraz.

Rozważane opcje

Aktualnie na placu boju pozostały w zasadzie trzy możliwości. Pierwsze dwie, to przeniesienie klas I-III lub VII-VIII do budynku gimnazjum przy ul. Mickiewicza. Trzeci wariant to przekonanie dyrekcji Liceum do zmiany swojej siedziby i opróżnienia piętra. Wszystkie trzy warianty wpłynęłyby na wprowadzenie systemu jednozmianowego w SP nr 2.

We wcześniejszych rozważaniach pod uwagę brano jeszcze koncepcję ze zmianą obwodów. Przypomnijmy bowiem, że obecnie znajdujemy się w dość paradoksalnej sytuacji: „Jedynka” posiada sporo wolnego miejsca dla uczniów (obecnie szkoła ta ma o prawie 10 oddziałów mniej niż przed reformą), a „Dwójka” pęka w szwach. Rodzice dzieci ze Słotwin, Redzenia, Regien i Felicjanowa nie chcą bowiem posyłać swych pociec do szkoły przy ul. Zagajnikowej. Zaznaczmy jednak, że nawet w przypadku ich zgody, ze względu na zbyt małą ilość dzieci z powyższych sołectw, zabieg ten nie zlikwiduje systemu dwuzmianowego w SP nr 2.

Jak na razie wszystkie przedstawione opcje są brane pod uwagę. A w dokonaniu ostatecznego wyboru mają pomóc przeprowadzane konsultacje. Pamiętajmy jednocześnie, że na samym końcu to Kuratorium zadecyduje o tym, czy zaproponowane przez Gminę Koluszki działania będą mogły zostać wcielone w życie.

Wariant I - Przeniesienie klas I-III

Koncepcja ta przewiduje całkowite dostosowanie budynku po wygaszonym gimnazjum do warunków pracy z najmłodszymi uczniami. Zadanie to nie jest finansowo i pracochłonne, ponieważ dostosowaniu wymagają w zasadzie jedynie łazienki szkolne. Ponieważ budynek posiada salę do gimnastyki korekcyjnej, dzieci nie musiałyby opuszczać terenu szkoły w ramach zajęć z w-f. Dodatkowo na terenie szkoły miałyby zostać wybudowany plac zabaw. Dodajmy, że szkoła posiada doskonale wyposażone sale lekcyjne, stołówkę z zapleczem kuchennym, toalety na każdym poziomie, windę przystosowaną do osób niepełnosprawnych. Wkrótce przy samej szkole powstanie również jeden z kilku nowych parków miejskich. Podobnie jak w przypadku SP nr 2, przy szkole na stałe może funkcjonować „Pan Stopek”, który umożliwi bezpieczne przejście po pasach. Wiele osób do zalet tego wariantu zalicza także odseparowanie najmłodszych uczniów od ich starszych kolegów, a także brak anonimowości w szkole. Wielkość obiektu, w połączeniu z małą ilością uczniów otwiera także możliwości organizowania niezależnych przerw w lekcjach, tworzenia zajęć dodatkowych i grupowych.

Wariant II - Przeniesienie klas VII-VIII

Większość zalet jakie stwarza budynek gimnazjum została opisana w wariantcie nr I. Dla uczniów w tym wieku do plusów można jeszcze zaliczyć bliskie położenie Miejskiego Ośrodka Kultury, który daje możliwość korzystania z sali i sceny kinowej, na przykład do przeprowadzania zajęć teatralnych lub tanecznych. Młodzież z pewnością nie pogardzi również działającą w całym budynku szkoły internetową siecią wi-fi, czy doskonale wyposażonymi salami do języków obcych i innych przedmiotów. Do minusów tego wariantu z pewnością należy zaliczyć konieczność przechodzenia na zajęcia w-f do hali sportowej.

Wariant III - Przeniesienie liceum

Koncepcja ta choć realna do przeprowadzenia, już na wstępie napotyka na spore problemy. Po pierwsze gmina i powiat musiałyby rozstrzygnąć kwestie własnościowe. Jedna trzecia budynku szkoły przy ul. Kościuszki należy bowiem do powiatu. Kolejny problem to po prostu brak zgody dyrekcji i kadry pedagogicznej liceum na tego rodzaju rozwiązanie. Obecny 100 Jubileusz Liceum stałby się bowiem jednocześnie końcem jego bogatej historii i początkiem czegoś nowego. Przeniesienie dokłada również pewne niedogodności w postaci braku swobodnego dostępu do hali sportowej i sali gimnastycznej. Podsumowując, w tym wariantcie nic nie zależy od gminy, a jedynie od starostwa i dyrekcji liceum. Jedyne argumenty, które może skłonić drugą stronę do przemyślenia tej opcji, to trudności lokalowe, które wcześniej niż później dotkną liceum. Przypomnijmy, że już wkrótce w liceum skumulują się aż cztery roczniki. Sale lekcyjne najprawdopodobniej ulegną przepełnieniu. Brak rozbudowy szkoły dotknie zatem bezpośrednio liceum. Władze Koluszek zgodnie ze swoim zakresem obowiązków, zajmują się obecnie tylko i wyłącznie próbą rozładowania tłoku w SP nr 2. Problemem przeludnienia liceum będzie musiało zająć się starostwo, które jest organem prowadzącym dla tej placówki.